wolnelektury.pl

Tadeusz Borowski

Imiona rzeki



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOROWSKI

GDZIEKOLWIEK ZIEMIA...

Imiona rzeki

To dziwne i jakby śnione: w głębokich cieniach wieczoru — Noc, Światło, Cień
zapadać w wąskie aleje, na ślepych ścianach ciemności
wzrok zatrzymywać i szukać czarnych, bezlistnych gałęzi,
które na sinym tle nieba jak linie dziwnego pisma
położył wiatr i rozwiewa znaki jak struny dymu.
Światło dalekich okien, odbłyski gwiazd i blask oczu
po korze się wolno ślizgają, cienie od spodu wychodzą
i refleks[1] biegnie wzdłuż krat i niknie w oddali alei,
a drżenie przebiega jak fala wzdłuż miękkich odcieni nieba,
rozdartych u dołu ciemnością kamiennych domów i słupów
płaskich jak dekoracje, ostrych i nierzeczywistych...

To dziwne, jak gdyby śnione a jakby żywe, bolesne: — Życie snem
aleją wieczorną iść, na światła i cienie patrząc
jak na wędrowny teatr, być wiatrem i być gałęzią
chwianą na nieba tle i niebem być i odcieniem
niedostrzegalnym nieba i w kształtach mijać i płynąć — Rzeka
jak gdyby prądem rzeki, a każdy kształt jest falą,
która samotnie się wznosi i milcząc, samotnie opada...

I tylko jedno mieć ciało jak obcej rzeki nurt,
które podnosi się falą jak cień, jak gałąź, jak wiatr
i mija samotne i nieme i jest tylko błyskiem przelotnym
na dekoracji zdarzeń... nachodzi sen i znużenie, — Sen
przeciąga zimny powiew, drży ciało i usta bledną,
a kształty się w snach mieszają i wszystko jest dziwnie obce
jak pogmatwane linie pisma, które na niebie
drzew gałęziami pustymi powoli rysuje wiatr.

To dziwne: aleją iść i nie poznawać znajomych — Błądzenie, Woda, Obcy
kształtów i zwykłych nazw domu, latarni, kamienia,
i twarze widzieć przyjaciół jakby za taflą wody,
zamglone i niewyraźne. Usta w pół krzyku rozwarte
gdzieś przeciekają, spływają razem z chybotem fali
i oczy we mnie wpatrzone, pełne wyczekiwania
kłębią i mącą się w bryzgach pękniętej szklanej powierzchni
płonącej ogniem fosforu[2]. Fałduje się falą niebo,
syk prądu jakby struny pękniętej akord i drżenie...
I znowu gałęzie drzew i refleks wzdłuż krat żelaznych
i cieniem opada pismo, imiona rzeki mijania.

[1] *refleks* — błysk, smuga odbitego światła. [przypis edytorski]

[2] *fosfor* (chem.) — łatwopalny pierwiastek chemiczny, znany z emisji światła w reakcji z tlenem. [przypis edytorski]

Melancholia, Samotność, Przemijanie

To dziwne, jak gdyby śnione a jakby żywe, bolesne:
wieczorną aleją iść i nie poznawać znajomych
kształtów i zwykłych nazw i twarzy przyjaciół zapomnieć,
a światłem być tylko i cieniem, samotne, nieme mieć ciało
i falą być obcej rzeki i tylko mijać i mijać...

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-imiona-rzeki/

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Gdziekolwiek ziemia. Cykl poetycki, [Warszawa 1942].

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Bakalarska, Monika Sałach.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.